Cena 2 zł. Kraków, środa 13 lutego 1946 r.

NAPRZÓD

DZIENNIK SOCJALISTYCZNY

Nr. 9 Organ Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej Rok 55

Pierwszy dzień „Roku Kościuszkowskiego"

Wspaniała manifestacja ludu Krakowa

Rozpoczęty jeszcze dnia poprzedniego wieczorem uroczystą zmianą warty przed bogato udekorowanym odwachem i pochodem orkiestr z pochodniami po ulicach podwawelskiego grodu — stał się dzień 12-tego lutego b. r. prawdziwym świętem Narodu Polskiego, oddającego hołd pamięci Naczelnika-Bohatera, niezłomnego obrońcy swobód demokratycznych i wielkiego sercem i umysłem Człowieka.

Od rana rozbrzmiewała wśród murów Krakowa pobudka orkiestr, przeciągających ulicami, rozśpiewała się marjacka świątynia podniosłymi dźwiękami organów, orkiestralnego zespołu i chórów na uroczystym nabożeństwie, w którym uczestniczyły tłumy ludzi z wiceprezydentem KRN ob. Szwalbem, przedstawicielami władz, organizacji politycznych i społecznych na czele. Po nabożeństwie ośrodkiem uroczystości kościuszkowskich stał się prastary Rynek Krakowski, na którym Naczelnik składał Narodowi przysięgę, że władzy swej nie użyje ku prywacie, lecz dla dobra, szczęścia i powszechnej wolności wszystkich obywateli Rzeczypospolitej.

Na podium udekorowanym draperiami i festonami, otoczonym sztandarami narodowymi oraz wokół niego zajęli miejsca wiceprezydent KRN, ob. tow. Szwalbe, członkowie Rządu, posłowie do KRN, marszałek Żymierski w otoczeniu generalicji, woj. dr. Pasenkiewicz, prez. miasta ob. Wolas, przedstawiciele organizacyj i wybitne osobistości ze świata nauki i sztuki. Naprzeciw podium kamień pamiątkowy w miejscu, gdzie Tadeusz Kościuszko składał swe uroczyste przyrzeczenie i ołtarz, przeznaczony na znicz, który niebawem zapali racławicka banderia Krakusów, by płonął aż do dnia

(Dokończenie na str. 2-giej)

Generał japoński skazany na śmierć

Londyn (PAP). Sąd wojenny w Manili skazał na karę śmierci b. komendanta japońskiego na Filipinach, generała Masahaku Homma. Generał ponosi odpowiedzialność za zbrodnie dokonane przez wojska japońskie podczas okupacji Filipin.

O udział Związków Zaw. w ONZ

Londyn (PAP). Na poniedziałkowym posiedzeniu komisji politycznej i bezpieczeństwa ONZ, pod przewodnictwem delegata ukraińskiego, dra Manuilskiego, toczyła się nader ożywiona dyskusja nad propozycją radziecką, zaproszenie przedstawicieli Światowej Federacji Związków zawodowych do udziału w obradach ONZZ w charakterze doradczym. Delegat Stanów Zjednoczonych, Connoly, twierdził, iż dopuszczenie Federacji bez jednoczesnego zaproszenia Amerykańskiej Federacji Pracy nie jest zgodne z duchem pokojowym, w imieniu którego zebrali się tutaj delegaci. Wniosek belgijski, aby narazie zaprosić do współpracy delegatów Światowej Federacji Związków Zawodowych, później dokooptować przedstawicieli innych związków robotniczych, nie został przyjęty.

Likwidacja Armii Andersa

Londyn (BBC) Brytyjski minister wojny Lorson oświadczył, że rząd angielski rozważa sprawę wojsk polskich we Włoszech (t. zw. II korpus gen. Andersa). Minister Bevin w najbliższych dniach zakomunikuje ostateczną decyzję rządu Wielkiej Brytanii w sprawie likwidacji tych oddziałów. Armia Andersa we Włoszech liczy obecnie 107 tysięcy ludzi. Utrzymanie jej kosztuje rząd brytyjski — prócz wielu kłopotów — 2 miliony funtów miesięcznie.

Głos opinii publicznej angielskiej zapytuje jak długo jeszcze utrzymywać ma Anglia armię, która jest do niczego nie potrzebna.

Wyniki głosowania do Rady Najwyższej ZSRR

Moskwa, 12 lutego (TASS). W poniedziałek późno w nocy centralna komisja wyborcza w Moskwie ogłosiła następujący komunikat urzędowy:

„W celu przeprowadzenia akcji wyborczej do Najwyższej Rady ZSRR utworzono 1339 okręgów wyborczych, z czego w 682 okręgach odbyło się głosowanie na kandydatów do Rady Związku, zaś w 657 do Rady Narodowości. Ogół okręgów wyborczych składał się z 149.798 rejonów wyborczych.

Wyczerpujące dane o ilości uprawnionych do głosowania i ich udziale w wyborach do Najwyższej Rady ZSRR nadesłały wszystkie okręgowe komisje wyborcze do godziny 8-ej wieczór 11 lutego. Według danych tych globalna liczba uprawnionych do głosowania wynosiła 99.550.225 osób. Z liczby tej udział w wyborach wzięły 99,076.353 osoby, to znaczyl 99.5% ogółu uprawnionych do głosowania.

Na podstawie doniesień, pochodzących z 1339 okręgowych komisyj wyborczych wszyscy kandydaci, zarówno komuniści, jak i bezpartyjni, wybrani zostali do Najwyższej Rady ZSRR. Szczegółowe wyniki głosowania oraz lista deputowanych, wybranych do Rady Związku i Rady Narodowości ogłoszone zostaną 14 lutego 1946 r.".

*

We wczorajszym numerze podaliśmy komunikat komisji wyborczej, zawierający nieostateczne obliczenie wyników głosowania.

PPR o Bloku Wyborczym

Aby uniknąć rozproszkowania sił i zaostrzenia walk wewnętrznych, aby skupić wszystkie twórcze siły narodu dokoła wspólnych celów — KC. PPR. wypowiada się za rozpisaniem wyborów w najbliższym terminie oraz za utworzeniem bloku wyborczego 6 stronnictw koalicyjnych Rządu Jedności Narodowej.

KC. PPR. przyłącza się do uchwały CKW bratniej PPS, która zwróciła się do NKW-PSL o zajęcie definitywnego stanowiska wobec demokratycznego bloku wyborczego do 1-go marca 1946 r.

(Z uchwały Plenum KC. PPR. z dn. 10 lutego r. b.).

Taktyka na dziś

Obok swych partyj politycznych posiadają masy pracujące jeszcze jedno przedstawicielstwo, za pośrednictwem którego biorą udział w sprawowaniu władzy, w gospodarowaniu swym krajem. Reprezentacją tą jest klasowy ruch zawodowy — Związki Zawodowe zrzeszone w Komisji Centralnej Związków Zawodowych. W ostatnich miesiącach coraz częściej reprezentacja ta — najszersza, bowiem jednocząca robotników wszystkich partii, a także i bezpartyjnych — coraz częściej zabiera głos na forum publicznym, w mocny, zdecydowany sposób, z pełnym wyczuciem powagi swych zadań, wysuwając postulaty polskiego świata pracy.

Zauważamy poważną zmianę w pracy i taktyce związków zawodowych w porównaniu z okresem przedwojennym. Nie od rzeczy zdać sobie sprawę z motywów tych przemian. Do roku 1939 klasowy ruch zawodowy był w opozycji zarówno do ówczesnych rządów jak również do literalno - burżuazyjnego, kapitalistycznego ustroju gospodarczego. U podstaw jego społecznego działania leżała walka o przejęcie środków produkcji na własność społeczeństwa. Walka ta jako oręż miała akcje masowe strajki, sabotaż itp. Była burzeniem przez klasy pracujące „starego porządku".

W okresie okupacji walka klasowa rozszerzyła się. W parze z nią idzie czynna walka z faszyzmem hitlerowskim zapomocą zorganizowanego, szerokiego sabotażu. Szkodnictwo a nawet i kradzież — były usprawiedliwione, bowiem wszystko to działało na szkodę wroga kraju i wroga klasy robotniczej — brunatnego faszyzmu.

Ale sytuacja zmieniła się radykalnie w momencie wyzwolenia spod hitlerowskiej okupacji. Na masy robotnicze spadł obowiązek współrządzenia, współgospodarzenia i jednocześnie odbudowy kraju. Stało się tak dlatego, że kraj ten był już własnością robotnika i chłopa, stał się jego rzeczywistą, a nie tylko tytularną ojczyzną. I o wszystko co było chwalebne za czasów okupacji, co było dobre, jako środek nacisku na warstwy kapitalistyczne, w celu poprawy warunków bytu lub łamania „starego porządku" — stało się odrazu zbrodnią. Zbrodnią wobec siebie samych.

Niema przecież możliwości, aby w ciągu jednego roku zlikwidować skutki straszliwej zawieruchy wojennej. Niema na świecie takiego rządu, coby odrazu nakarmił tych wszystkich, którym wojna kawałek chleba z rąk wydarła. Pozatym obóz robotniczy, dostawszy w swe ręce władzę, musi odrobić nietylko skutki wojny, ale i skutki dawniejszego odsuwania od kultury, powodujące brak w szeregach naszych dostatecznej ilości fachowców na kierownicze stanowiska. Gdyby nie ten brak nasze osiągnięcia byłyby napewno znacznie większe.

Najpilniejszym naszym i najważniejszym zadaniem jest utrwalenie reform społecznych przeprowadzonych przez przedstawicielstwo klasy robotniczej: demokratyczny rząd i Krajową Radę Narodową. A utrwalić np. nacjonalizację fabryk — to znaczy także podnieść je do najwyższego poziomu wydajności i wychować nowe, nasze kadry kierownicze.

Z trudnych warunków, w jakich żyje klasa robotnicza, zdaje sobie sprawę jej przedstawicielstwo. Sekretarz generalny Komisji Centralnej Związków Zawodowych tow. Rusinek wyraźnie stwierdził w swym referacie:

Zgadzam się, że jest mały procent robotników, którzy rzeczywiście dają sobie radę, ale prawdą jest również i to, że olbrzymia większość robotników znajduje się dzisiaj na granicy wytrzymałości ludzkiej.

Jednakże metody walki o swe słuszne prawa, wobec przemian o których mówiliśmy, **muszą** dziś być inne. I **mogą** być inne, bowiem na swą obronę klasa robotnicza ma potężną siłę: demokratyczny rząd, oparty na przedstawicielstwie zorganizowanej klasy robotniczej: partiach politycznych i Związkach Zawodowych.

Jan Dąbrowski

Pierwszy dzień Roku Kośc uszkowskiego

(Ciąg dalszy ze str. 1-szej)

15-go pździernika, daty śmierci Naczelnika. Wokół ołtarza wojsko i kosynierzy trzymają wartę honorową. Dalej, jak długi Rynek i szeroki, tłumy krakowskiego luda, związki, cechy, poczty sztandarowe, delegacje szkół, harcerze i włościanie w swych barwnych, malowniczych strojach i wreszcie publiczność.

Z wieży ratuszowej odzywa się hejnał. Głos zabiera prezydent miasta Krakowa, nawiązując do tradycji historycznej miasta, które przez wieki było widownią najdonioślejszych w życiu Narodu wydarzeń. Przechodząc dalej w swej mowie do świetlanej postaci Tadeusza Kościuszki i jego działalności, zakończył prezydent Wolas przemówienie ślubowaniem, złożonym imieniem wszystkich obywateli, że Kraków pozostanie na zawsze wiernym pamięci Naczelnika i będzie po wieczne czasy wykonawcą Jego testamentu ku chwale i wielkości Ojczyzny. Następnie przemawiał wojewoda dr. Pasenkiewicz, po czym na trybunie pojawił się marszałek Rola-Żymierski. W gorących słowach zaznaczył m. in. Marszałek, iż dzisiaj cała Polska składa hołd wielkości ducha człowieka, z którego myśli i czynów przez półtora wieku czerpały natchnienie całe pokolenia w walce nie tylko o wyzwolenie Narodu, ale równocześnie i o społeczny postęp. W dalszej części swego przemówienia przeszedł ob. Marszałek od przekazanych nam tradycją myśli i poglądów Tadeusza Kościuszki do chwili dzisiejszej, w której nowa Polska realizuje testament Naczelnika, rzucając trwałe podwaliny pod prawdziwie demokratyczny ustrój Rzeczypospolitej. Okrzykiem na cześć tej nowej, demokratycznej i suwerennej Polski ob. Marszałek zakończył swą mowę.

W tym momencie przed trybunę zajechała galopem grupa konna chłopów racławickich i wręczyła płonącą pochodnię wiceprezydentowi KRN tow. Szwalbemu, który ogniem jej, roznieconym na tamtejszym pobojowisku zapalił znicz. Rok Kościuszkowski został otwarty... Minuta ciszy i orkiestra gra hymn państwowy. Wśród dźwięków pieśni narodowych formuje się pochód na Wawel. Czoło pochodu stanowi wiejska banderia. Za nią dostojnicy państwowi, zrzeszenia, organizacje, cechy, związki — i nieprzeliczone tłumy publiczności. Ulicą Grodzką a potem placem Bernardyńskim przechodzi pochód na Wawelskie Wzgórze, by w krypcie św. Leonarda oddać hołd doczesnym szczątkom Naczelnika w sukmanie. Z wysokiej wieżycy wawelskiego zamku dzwon Zygmunta swym spiżowym dźwiękiem śpiewa na chwałę Temu, którego serce, śpiące cicho w niedalekim Kopcu, czuwa od dziesiątek lat nad miastem Piastów.

Wieczorem w Teatrze Miejskim odbyła się uroczysta Akademia, na program której złożyły się: Przemówienie prof. U. J. dr. Henryka Mościckiego, świetnego znawcy życia i epoki Naczelnika, oraz muzyczne i wokalne produkcje. Tak uczcił Kraków pamięć wielkiego bojownika wolności i postępu, pierwszego demokraty Rzeczypospolitej, i pierwszego jej Obywatela.

(AG)

Proces w Norymberdze

Prokurator Sawicki przesłuchuje gen. Guderiana

Norymberga. Jeden z najwybitniejszych przedstawicieli niemieckiego sztabu generalnego Heinz Guderian, przebywający w więzieniu w Norymberdze, został przesłuchany przez prokuratora Jerzego Sawickiego. Zgodnie z procedurą anglosaską Guderiana na wstępie zaprzysiężono.

W r. 1939 Guderian był dowódcą korpusu pancernego. 25-go sierpnia otrzymał on rozkaz wkroczenia na Pomorze Polskie lecz rozkaz cofnięto, jak przypuszcza, na interwencję Mussoliniego.

1-go września Guderian uderza na południe od Chojnic. „Polscy żołnierze walczyli bardzo dzielnie, — stwierdza Guderian — lecz nie mogli skutecznie stawiać czoła przeważającym niemieckim siłom pancernym i lotniczym."

W grudniu 1941 z powodu choroby serca Guderian usuwa się z wojska lecz wraca doń w lutym 1943, a w lipcu 1944 zostaje szefem sztabu generalnego frontu wschodniego. Cały front stanowił wówczas bezładną kupę odciętych od siebie resztek armii, które się cofały na linię Wisły. 28 marca 1945 Guderian został zwolniony ze stanowiska, gdyż starał się przekonać Goeringa, Ribbentroppa i Doenitza o konieczności zakończenia wojny.

W krzyżowym ogniu pytań przyznaje, że nawet według niemieckiego wojskowego kodeksu karnego, generał, który otrzymał rozkaz naruszający prawo międzynarodowe mógł nie stosować się do niego. Dlaczego więc generałowie niemieccy, w tej liczbie Guderian ślepo wykonywali zbrodnicze rozkazy, jakie otrzymywali od Hitlera albo od Himmlera? Guderian zasłania się strachem przed aresztowaniem.

Mówiąc o walce z powstańcami warszawskimi Guderian określa brygady Dirlewangera i Kamińskiego jako „wojska wątpliwego autoramentu". Przyznał też, że brygady te składały się z elementów kryminalnych. Guderian twierdził, że nic nie wiedział o zbrodniczych metodach stosowanych przez wojska niemieckie wobec powstańców. Twierdził on, że nawet o prześladowaniu Żydów dowiedział się dopiero w więzieniu, jak również o rozstrzeliwaniu jeńców. O totalnym zniszczeniu Warszawy dowiedział się przypadkowo podczas konferencji w kwaterze Hitlera. Generał Fegelein, łącznik między Hitlerem a Himmlerem, przyniósł ze sobą album ze zdjęciami zburzonej Warszawy i pokazał go Hitlerowi. Wtedy Guderian dowiedział się o rozmiarach akcji niszczycielskiej. Guderian twierdzi, że Warszawa była dla niego jako szefa sztabu na olbrzymim froncie, drobnym epizodem.

Wreszcie Guderian sięga do klasycznego argumentu, jakim operują wszyscy przestępcy hitlerowscy i podejrzani o popełnienie przestępstw wojennych, przerzuca winę na swych wczorajszych współpracowników. Himmler i von dem Bach są winni. Jedynie i wyłącznie oni. Do von dem Bacha czuje Guderian specjalną antypatię. „To nie jest mój kolega" — protestuje, gdy prokurator mówiąc o Bachu użył słów „pański kolega".

A więc Bach jest winien — twierdzi Guderian; Guderian jest winny — twierdzi Bach. Wydaje się, że obaj mają rację.

Położenie na Jawie

Londyn (PAP). Rząd jawajski odbył długie posiedzenie, na którym postanowiono nie przedsięwziąć żadnych kroków, aż do zapoznania się z opinią prezydenta republiki indonezyjskiej, dra Soekarno, który przebywa w środkowej Jawie i nie miał jeszcze czasu zaznajomić się z propozycjami holenderskimi.

Wstrzymanie dostaw pszenicy
dla Anglii

Nowy Jork (BBC) Wedle wiadomości z gospodarczych kół Stanów Zjednoczonych dostawy pszenicy dla Anglii ze Stanów Zjednoczonych zostaną przerwane. Wobec takiej sytuacji Anglia zostałaby ograniczona jedynie do importu pszenicy z Kanady.

Rząd australijski ogłosił oświadczenie, że w tej sytuacji uczyni wszystko, aby przyjść z pomocą Anglii

„Nie ma powodu do alarmu"

Nowy Jork (PAP). Minister spraw zagranicznych Stanów Zj. Byrnes w swoim przemówieniu na zebraniu Stow. Polityki Zagranicznej omówił kwestię pożyczki Stanów Zjednoczonych dla Wielkiej Brytanii. W przemówieniu tym Byrnes oświadczył m. in.:

„Bez tej pożyczki wszelkie nasze wysiłki zmierzające do odbudowy gospodarki światowej nie dadzą rezultatów. Przez udzielenie pożyczki Wielkiej Brytanii dopomożemy naszemu sprzymierzeńcowi w jego wysiłkach odbudowy. Długotrwałe ubóstwo sieje ziarna nieporozumień pomiędzy narodami".

Następnie Byrnes omówił kwestię Iranu i Grecji, które znalazły się na porządku dziennym obrad Rady Bezpieczeństwa ONZ. Jest on zdania, iż dyskusja na ten temat nie daje powodu do alarmu.

Stronnictwo Pracy o wyborach

Warszawa (SAP) W dniach 10 i 11 lutego obradował Komitet Wykonawczy Zarządu Głównego Stronnictwa Pracy, który uchwalił dłuższą rezolucję polityczną. W sprawie wyborów rezolucja zawiera między innymi następujące oświadczenie:

„Wybory muszą spełnić zadanie rozładowania w społeczeństwie narosłych nieufności i dlatego wynikiem ich musi być możliwie dokładne odzwierciedlenie na terenie przyszłej prezentacji krajowej istotnego układu sił politycznych w narodzie. W tym celu Komitet Wykonawczy Zarządu Głównego Stronnictwa Pracy powołuje pięcioosobowy komitet polityczny Stronnictwa Pracy — w składzie: prezesa Stronnictwa Karola Popiela wice-prezesów Zygmunta Felczaka, Józefa Kwasiborskiego i Feliksa Widy-Wirskiego oraz Zbigniewa Madeyskiego — któremu zleca odjęcie i przeprowadzenie wyczerpujących rozmów z zainteresowanymi stronnictwami jako podstawę dla ostatecznego stanowiska Stronnictwa".

Amerykanie o Kościuszce

Warszawa (PAP) 11 lutego Biały Dom w Waszyngtonie wydał następujące oświadczenie:

„12 lutego br. przypada dwusetna rocznica urodzin wielkiego polskiego patrioty, generała Tadeusza Kościuszki który jest wielce ceniony przez całe społeczeństwo amerykańskie. Naród amerykański nigdy nie zapomni wybitnej roli, jaką odgrywał on w pierwszym okresie historii tego państwa, nie zapomni nigdy wielkich zasług, jakie wspaniałomyślnie położył dla sprawy amerykańskiej niepodległości, a które przyczyniły się w tak wielkiej mierze do ostatecznego zwycięstwa.

Kościuszko pozostanie na zawsze w pamięci narodu amerykańskiego, narodu polskiego i innych narodów za swoje niezłomne oddanie ideał i niepodległości, wolności i sprawiedliwości dla całej ludzkości. Osiągnięciu tych ideałów Kościuszko w w ciągu całego życia poświęcał swą energię i uzdolnienie, jego bohaterskie wysiłki dla sprawy wolności stały się natchnieniem dla wszystkich narodów. Byłoby wysoce wskazane, aby w dniu 12 lutego naród amerykański, związany z polskim węzłami dziejowymi, łącznie z nim uczcił pamięć jednego z najdzielniejszych i najmężniejszych synów polskich, a zarazem jednego z największych bohaterów Ameryki".

Nowy Jork bez opału

Nowy Jork (PAP). Burmistrz Nowego Jorku wydał zarządzenie, aby wszystkie lokale, przedsiębiorstwa i instytucje nie pracujące bezpośrednio dla spraw wyżywienia, zdrowia itp. były zamknięte aż do odwołania. Zarządzenie burmistrza zostało wydane wskutek katastrofalnego braku opału. W nocy z dnia 11 na 12 bm. o godz. 12-ej zamknięto wszystkie szkoły, muzea, księgarnie, biblioteki itp.

Churchil u Trumana

Waszyngton (PAP). Prezydent Truman przyjął Winstona Churchilla w Białym Domu i odbył z nim półtoragodzinną rozmowę, podczas której omówione zostały najważniejsze zagadnienia polityki międzynarodowej.

Proletariat buduje kulturę

Wywiad z Sekretarzem generalnym Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego Tow. Stanisławem Dobrowolskim

W gabinecie Sekretarza Generalnego Zarządu Głównego T. U R. wisi portret wodza i nauczyciela polskiej klasy robotniczej tow. Ignacego Daszyńskiego. Ignacy Daszyński, Bolesław Limanowski, Stanisław Posner, Ksawery Prauss, Stefan Kopciński, Kazimierz Czapiński, Adam Próchnik — to założyciele Towarzystwa Uniwersytetów Robotniczych w 1923 r. Mimowoli nasuwa nam się pytanie:

— Czy organizacja Wasza nawiązuje w swej działalności do prac przedwojennego T. U. R-u.

— Oczywiście — odpowiada Sekretarz Generalny T. U. R. tow. Stanisław Dobrowolski, — T. U. R. powojenny jest kontynuatorem pięknych oświatowych tradycji starego T. U. R-u, który walczył o realizację postępowej oświaty robotniczej w trudnych warunkach Polski przedwrześniowej. Jednakże dziś, gdy partie robotnicze w Polsce znajdują się u władzy, zadania T. U. R. są znacznie szersze. Proletariat przodujе narodowi w odbudowie. Jest świadomym kierownikiem całego ludu pracującego. To stawia przed oświatą robotniczą zadania wielkie, jak nigdy przedtym.

— Czy Waszym zdaniem klasa robotnicza rozumie zadania jakie na niej spoczywają i jak to się odbija na działalności T. U. R.?

— Klasa robotnicza zdaje sobie doskonale sprawę, że utrzymać swe dotychczasowe osiągnięcia polityczne i gospodarcze i wypełnić swą rolę dziejową będzie mogła wtedy, gdy będzie świadoma swej roli, gdy opanowując w możliwie wysokim stopniu wiedzę i kulturę, stworzy dla narodu perspektywy gospodarczego i kulturalnego postępu, stworzy pierwiastki kultury socjalistycznej. To też mimo trudnych powojennych warunków materialnych pęd wśród robotników do oświaty jest bardzo duży. Widać to w ciągłym wzroście naszych Uniwersytetów Powszechnych, naszych szkół i kursów dla dorosłych, naszych gimnazjów i liceów, naszych robotniczych domów kultury, świetlic i bibliotek.

— Z jakiego elementu rekrutują się słuchacze Waszych szkół?

— Nasi słuchacze to w 90% robotnicy i robotnice. I to pracujący wydajnie w swych zakładach pracy. — Wiek ich waha się od 20 do 50 lat, aczkolwiek przeważa element młodszy w wieku od lat 20 do 30. Ludzie ci nie mieli możności w warunkach okupacji kształcić się, wielu z nich z bronią w ręku stawiało opór wrogowi w grupach partyzanckich i w oddziałach bojowych. Dziś po pracy przykładają się pilnie do nauki i robią zadziwiające postępy.

— Jak się przedstawia praktycznie Wasza działalność?

— Praca nasza w chwili obecnej jest podzielona na 4 główne działy: nauczania, wydawniczy, świetlicowo-artystyczny i bibliotekarski. Prócz tego szereg prac centralnych, mających przede wszystkim na celu wpływ na ogólną politykę oświatową w Polsce, prowadzi bezpośrednio Prezydium Zarządu Głównego.

— Jakie są dotychczasowe wyniki Waszej pracy w dziedzinie nauczania?

— W chwili obecnej posiadamy 10 Uniwersytetów Powszechnych, — 8 szkół dla dorosłych, 8 gimnazjów, 7 liceów, 1 techniczną szkołę robotniczą. Wkrótce nastąpi otwarcie Wyższej Szkoły Nauk Społecznych w Krakowie. Prowadzimy kursy dla analfabetów, kursy maturalne, języków obcych, księgowości, administracyjne itp. Prowadzimy również systematyczną i planową akcję odczytową. Posiadamy w każdym województwie koło stałych prelegentów T. U. R-u, dobranych z postępowych oświatowców, działaczy i naukowców. Zamierzamy uruchomić korespondencyjne kursy samokształceniowe. Planujemy zorganizowanie szeregu kursów wakacyjnych.

— Czym jest właściwie Uniwersytet Powszechny?

— Uniwersytet Powszechny jest uczelnią dwuletnią, mającą za zadanie dostarczyć odrodzonemu państwu w szybkim tempie wyszkolonych i uspołecznionych kadr pracowniczych. Na drugim roku studiów przewidziany jest podział na 4 równoległe Wydziały: administracyjny, samorządowy, spółdzielczy i oświatowy. Zadaniem tych wydziałów jest przygotowanie do pracy w aparacie państwowym i samorządowym, w spółdzielczości i oświacie robotniczej, — jednostek związanych pochodzeniem i światopoglądem z klasą robotniczą.

— Co zrobiliście i co planujecie w dziedzinie wydawniczej?

— W dziedzinie wydawniczej zrobiliśmy dotychczas stosunkowo niewiele. Pochłaniała nas bowiem przedewszystkim strona organizacyjna naszej działalności. Niemniej jednak wydaliśmy szereg broszur popularnych. Obecnie przystępujemy do wydawania miesięcznika popularno-naukowego o stosunkowo dużym nakładzie i znacznej objętości p. t. „Wiedza i życie". Opracowujemy „Antologię myśli demokratycznej", oraz dużą antologię p. t. „Robotnik w Polsce, jego życie i praca, myśl i walka". Wydamy także szereg broszur poświęconych zagadnieniom społecznym, popularyzacji nauki, instrukcyjnych i t. p. Oto kilka tytułów: „Co to jest plan gospodarczy?" „Węgiel", „Antysemityzm", „Kościół i państwo", „Maszyna na wsi", „Poradnik świetlicowy" i t. p., oraz sztuki teatralne o tematach robotniczych, nagrodzone na konkursie T. U. R.-owym.

— Jak się przedstawiają inne dziedziny Waszej pracy?

— Duży nacisk kładziemy na rozwój robotniczych domów kultury, które zakładamy w każdym mieście wojewódzkim. Obecnie posiadamy ich 6. Pragniemy, aby stały się one ogniskami oświaty i kultury robotniczej, promieniującymi na całe województwo. Otwieramy nasze świetlice dla całej ludności robotniczej, przychodzimy z wydatną pomocą świetlicom fabrycznym, co uważamy za swoje główne zadanie.

Prowadzimy dwa stałe teatry zawodowe w Łodzi i w Krakowie oraz teatr Kukiełek w Łodzi. W stadium organizacji jest zawodowy teatr objazdowy woj. warszawskiego. Istnieje także spora ilość amatorskich zespołów teatralnych. Odczuwają one jednak duże braki w dziedzinie repertuarowej.

Zamierzamy pokryć siecią naszych bibliotek całą Polskę. W tej chwili prowadzimy bibliotekę Zarządu Głównego, 8 bibliotek wojewódzkich i około 100 biblioteczek ruchomych do użytku świetlic i oddziałów powiatowych.

Opiekujemy się także naszymi placówkami zagranicznymi, przedewszystkiem TUR-em wychodźtwa polskiego we Francji. TUR we Francji działa od 1928 r. Ostatnio odbył się VII Kongres tej organizacji w Lens, przy udziale delegatów z 48 ośrodków, reprezentujących 90% przedwojennego stanu organizacyjnego TUR. Bierzemy również udział w Międzynarodowej Organizacji Oświaty Robotniczej, która została założona w listopadzie 1945 r. w Londynie.

— Jakie są założenia ideologiczne TUR?

— Ideologią TUR jest naukowy socjalizm-marksizm. Światopogląd ten, idea socjalistyczna przenika naszą pracę oświatową na wszystkich szczeblach i poziomach. Praktycznie koordynujemy swą pracę z obu partiami robotniczymi, które stoją na gruncie naukowego socjalizmu oraz ze związkami zawodowymi i innymi organizacjami świata pracy. Organizacje młodzieżowe OM TUR i ZWM traktujemy jako bratnie ogniwa jednego robotniczego wysiłku oświatowego Działalność swą ograniczamy jednak do pracy wśród dorosłych.

Na zakończenie rozmowy Sekretarz Generalny TUR tow. Dobrowolski prosi nas o propagowanie idei i działalności TUR na łamach prasy socjalistycznej, a my ze swej strony życzymy tak pożytecznej instytucji jaknajlepszego rozwoju.

Spis ludności w dniu 14-go lutego

Warszawa (PAP) W związku ze zbliżającym się powszechnym sumarycznym spisem ludności Generalny Komisarz Spisowy Zygmunt Padowicz udzielił wywiadu, w którym omówił pracę przygotowawczą i technikę spisową:

Spis odbywać się będzie w sposób następujący: komisarze spisowi obchodzić będą kolejno wszystkie mieszkania i domy. Muszą przytem uważać, by nie pominąć żadnego objektu. Formularze spisowe wypełniać się będzie na podstawie ustnych informacji udzielanych bezpośrednio przez domowników. Tam, gdzie wszyscy domownicy wychodzą z domu, w okresie spisu, t. zn. od 14-go do 17-go lutego, w każdym mieszkaniu powinien ktoś oczekiwać na komisarza spisowego, by mu udzielić wszystkich informacji.

Informacje udzielane komisarzom muszą być zgodne z prawdą i dokładne. Będą one wykorzystane wyłącznie dla celów statystycznych. Indywidualne zeznania statystyczne nie mogą być udzielone ani wykorzystane dla innych celów, np. przez władze skarbowe, urzędy kwaterunkowe i t. p.

Spisuje się ludność obecną w dniu spisu, a nie zamieszkałą. Świadczy to niezbicie, że nie zamierzamy ustalić faktycznego zaludnienia mieszkań. Należy podawać zgodnie z prawdą liczbę osób.

W zakończeniu wywiadu Generalny Komisarz Spisowy wyraził przekonanie, że kary grzywny i aresztu, przewidziane dla uchylających się od spisu bądź zeznających fałszywie nie będą miały w praktyce zastosowania; społeczeństwo zda egzamin obywatelskiego uświadomienia pomyślnie.

Dobry apetyt

W „Dzienniku Polskim" ukazało się sprawozdanie z odbytego w Krakowie Wojewódzkiego Zjazdu Stronnictwa Demokratycznego. Ze sprawozdania tego wynika, że:

> Stronnictwo Demokratyczne nie chce być stronnictwem klasowym, lecz masowym, światopoglądowym, jednoczącym w swych szeregach chłopa, robotnika i inteligenta pracującego, dla których własne **partie klasowe są za ciasne(?) i nie odpowiadają ich szerszym** światopoglądom".

To są słowa ob. Marka Arczyńskiego. A wiceprezes S. D. wicemin. Chajn mówił o tym, że „u nas w Polsce wytwarza się nowy typ demokracji pośredniej, która kształtuje się i wchodzi w życie".

Można się kochać z naszymi demokratami, szczególnie jeśli ktoś lubi temperatury pośrednie, t. zn. letnie, ale porachować się też z nimi trzeba.

PPS to partia ciasna według dyr. Arczyńskiego. A jakże?! 53 lat przeżyła, robotnicy masowo do niej wstępowali, walka wrzała we wszystkich miastach, przewodziliśmy w krwawych i ofiarnych bojach, wywalczaliśmy my, właśnie my, coraz bardziej demokratyczne systemy wyborcze, dobiliśmy się pięcioprzymiotnikowej ordynacji wyborczej; walczyliśmy o sądy przysięgłych, prowadziliśmy zaciętą walkę o świeckie szkolnictwo — i zdawało się nam prostaczkom, że światopogląd nasz odpowiadał tym masom pracującym, pociągał najlepsze szeregi uczonych za sobą, porywał inteligencję pracującą. Możemy zacytować tysiące nazwisk uczonych, artystów, którzy właśnie od demokracji bezprzymiotnikowej oddalali się ku naszemu światopoglądowi.

Nagle Stronnictwo Demokratyczne postanowiło nas odsądzić od szerszego światopoglądu, ponieważ jesteśmy zwolennikami walki klasowej, która jest i nie da się uniknąć, jak długo według słów min. Chajna „pozostają u nas pewne elementy gospodarki kapitalistycznej".

PPS winna co-rychlej spakować swoje rzeczy, zlikwidować wszystkie komitety i oddać nasze ćwierć miliona członków temu stronnictwu nie-klasowemu, nie-ciasnemu. Okazuje się, że w Polsce ludziska umieją żartować. Bywali wprawdzie u nas demokraci tacy, jak Jan Rotter, poseł ziemi krakowskiej, Tadeusz Romanowicz, Tadeusz Rutowski, Odo Bujwid, Ernest Bandrowski, oni jednak nie uważali nas za „ciasnych", tak jak to teraz się dzieje.

Możemy jednak zapewnić zwolenników „demokracji pośredniej", że nasi robotnicy i nasi inteligenci a dodajmy do tego wianuszka i chłopów, nie tak szybko przejdą od demokracji społecznej wzgl. ludowej do tej „pośredniej" między czerwoną a zieloną.

[illegible]

Niemcy jako pole ziemniaków

Wśród haseł, które partia hitlerowska głosiła przed dojściem do władzy, jednym z zasadniczych było rozwiązanie problemu bezrobocia. Chodziło o zatrudnienie sześciu milionów bezrobotnych. Rozpoczęło się nakręcanie koniunktury przy pomocy kredytów na roboty publiczne. Rozbudowano cały system finansowania inwestycyj i zbrojeń. Krytycy zagraniczni zwracali uwagę, że rozbudowa przemysłu niemieckiego oparta na mistersnych fundamentach kredytowych, w szczególności na prolongowanych kredytach, rosnących z leniwą szybkością, musi się załamać, odsłaniając realną rzeczywistość niemieckiej gospodarki, zrujnowanej gigantycznymi zbrojeniami.

Przed krachem nastąpiła wojna. Zdolności techniczne, organizacyjne Niemców, ich pracowitość stworzyły z przemysłu niemieckiego zbrodniczy instrument w ręku Hitlera i jego kliki.

Dlatego alianci już w czasie wojny uważali za rzecz konieczną, w interesie pokoju światowego, zniszczenie potencjału przemysłowego w Niemczech. W październiku 1944 r. pojawiły się w prasie amerykańskiej sensacyjne wiadomości na temat planu, którego autorem był ówczesny amerykański minister skarbu Morgenthau. Plan przewidywał między innymi: 1) usunięcie wszystkich urządzeń przemysłowych z Niemiec, wzgląd nie całkowite zniszczenie pozostałych jeszcze urządzeń przemysłowych, 2) zamknięcie kopalń; 3) odstąpienie na rzecz Francji Zagłębia Saary i okręgu przemysłowego nad Renem, odstąpienie na rzecz Polski Prus Wschodnich; 4) przeprowadzenie reformy rolnej itd.

W Niemczech, które w tym czasie zjeżdżały po równi pochyłej na dno klęski, zerwała się burza wściekłości. Goebbels krzyczał do narodu niemieckiego, że od swych wrogów może spodziewać się tylko piekła na ziemi, że alianci chcą zamienić Niemcy na pole ziemniaków...

Obecnie Sojusznicza Komisja Kontrolna z siedzibą w Berlinie opracowała program, według którego Niemcy mają się stać krajem rolniczym z bardzo ograniczonym przemysłem. Należy uniemożliwić Niemcom przygotowanie wojny w przyszłości i dlatego likwidacji ma ulec przemysł chemiczny, produkcja benzyny, produkcja kauczuku syntetycznego. Następnie Niemcy mają zaprzestać produkcji narzędzi do budowy maszyn, łożysk kulkowych, aluminium, związków azotowych, maszyn tekstylnych i stali. Tak opiewają wiadomości z Berlina.

Jeżeli okażą się one prawdziwe, umęczona ludzkość odetchnie z ulgą. Naród niemiecki, który dziś umywa skrwawione ręce i wypiera się narodowego socjalizmu, nie był bynajmniej bezwolną ofiarą terroru jednej partii. W Hitlerze widział wodza i zbawcę, z radością głosował za nim, solidaryzował się z jego triumfami i „błyskawiczną wojną". Duma i radość przepełniały wszystkie warstwy od chłopów i robotników aż po szczyty urzędników, dygnitarzy partyjnych, fabrykantów i junkrów.

Odpowiedzialność za wojnę spada nie tylko na zbrodniarzy, którzy siedzą w Norymberdze na ławie oskarżonych, spada na partię, na generałów, na cały naród. Dlatego musi zniknąć przemysł niemiecki. Musi zniknąć tym bardziej, że był ściśle związany z wielkim niemieckim kapitalizmem, który finansował ruch narodowo-socjalistyczny. Mimo przegranej wojny, mechanizm hitleryzmu nie przestał działać. Ulokowane zagranicą kapitały niemieckie są przeznaczone na odbudowę militaryzmu. Kapitały amerykańskie mają stworzyć trust chemiczny w Niemczech. Mówi się o wznowieniu stosunków handlowych pomiędzy Niemcami a innymi państwami, o eksporcie wyrobów przemysłowych niemieckich zagranicą. W ślad za aspiryną Bayera, za niemiecką harmoniką i za cynkowymi żołnierzami pójdzie niemiecki agent podróżujący, który okaże się niemieckim szpiclem i „Parteigenosse" z emaliowaną swastyką. Mamy za dużo doświadczenia w tych sprawach, i dlatego jest naszym obowiązkiem przeszkodzić Niemcom w podłożeniu nowego ognia pod zręby pokoju światowego.

We wrześniu ub. r. ukazała się książka Morgenthaua, pt. „Niemcy są naszym problemem". Były amerykański minister skarbu rozwija w niej tezę, że Niemcy będą gotowe do nowej wojny w ciągu 10 lat, jeżeli przemysł i surowce będą nadal przez nich eksploatowane. Błąd z r. 1919 nie może się więcej powtórzyć. Decyzje muszą być mocne i kategoryczne, bo wszelka pobłażliwość prowadzi w prostej konsekwencji do nowej katastrofy.

Dlatego zamiast fabryk przemysłu wojennego, wolimy widzieć w Niemczech zagony ziemniaków. Tego wymaga bezpieczeństwo Polski i pokój Europy. A. L.

Odwołanie dowódcy angielskiego z Grecji

Londyn (PAP). Agencja Reutera donosi, że król angielski mianował generała Crawforda dowódcą wojsk brytyjskich w Grecji na miejsce generała sir Ronalda Scobie.

Lilipucia poczta

Tak właściwie można by nazwać sposób przesyłania poczty w Ameryce i Anglii dla sił zbrojnych, znajdujących się na różnych wyspach oceanu. Wszystkie pisma przed wysyłką fotografuje się na błonę fotograficzną w silnym zmniejszeniu i te negatywy przesyła się samolotem do miejsca przeznaczenia. Jasne, że samolot może w ten sposób zabrać o wiele więcej poczty. Na miejscu odbioru powiększa się te zdjęcia znowu do normalnych rozmiarów. Taki mikrofotograficzny sposób przesyłania poczty wymaga pewnych co prawda wydatków na fotografowanie ale za to daje duże oszczędności na wadze. (J. L.)

Porto Rico likwiduje kapitalizm

Sensacja zachodniej półkuli

(Od korespondenta SAP).

Nowy Jork, koniec stycznia.

Porto Rico, jedna z wysp archipelagu antylskiego mała, ale najbardziej uprzemysłowiona i dość bogata, ma wielkie dane po temu, aby się stać największą sensacją zachodniej półkuli.

SYTUACJA NA WYSPIE

Kierownicy politycznego i gospodarczego życia Porto Rico, wyspy stanowiącej posiadłość Stanów Zj. postanowili zmodernizować i rozwinąć przemysł lokalny, nie używając wszakże kapitałów prywatnych, a kapitał publiczny i rządowy. Nowa huta szklana, wybudowana kosztem 2 i pół miliona dolarów, jest fabryką ludową. Zyski z produkowanych butelek nie przysparzają dochodu amerykańskim miliarderom, lecz wzbogacają ludność wyspy, szarego człowieka, zwanego tam „chibaro". Na tych samych zasadach pracuje cementownia. W ten sam sposób została zorganizowana fabryka tektury.

GUBERNATOR REXFORD GUY TUGWELL

Inicjator całej imprezy, gubernator dr. Tugwell, był jednym z najbliższych współpracowników prezydenta Roosevelta w okresie pierwszych lat „Nowego Ładu". Jego ówczesny plan przesiedleńczy został częściowo wprowadzony w życie. Kapitaliści jednak niezbyt chętnym okiem patrzyli na to przedsięwzięcie, mające uzdrowić stosunki i zlikwidować bezrobocie w przeludnionych stanach. Jako główny zarzut postawiono wysoki koszt przeprowadzenia planu, dochodzący do sumy 500 milionów dolarów. Istotnym powodem niechęci było pozbawienie możności korzystania z ogromnych rzesz bezrobotnych jako rezerwuaru siły roboczej do fabryk, co niewątpliwie nastąpiłoby po radykalnym wykonaniu zamierzeń Tugwell'a.

Dr. Tugwell, mianowany gubernatorem wyspy Porto Rico, rozpoczął realizować ideały gospodarki socjalistycznej, biorąc całkowity rozbrat z zasadami inicjatywy prywatnej, królującymi wszechwładnie na terenie Stanów Zjedn.

EKSPERYMENT NA WIELKĄ SKALĘ

Jedyna poza Meksykiem gospodarka kolektywna na zachodniej półkuli jest prowadzona z wielkim rozmachem.

Powstały instytucje: Bank Ludowy i Towarzystwo Rozwoju Gospodarki Porto Rico. Pierwsza z nich finansuje, a druga opracowuje i realizuje wszelkie plany rozbudowy przemysłu. Kapitał publiczny przejął elektrownie i pozostałe źródła energii. Tenże kapitał stara się wykupić wszystkie akcje Towarzystwa Telefonicznego od Sostenesa Behn'a. Kapitał publiczny ma przejąć wszystkie środki transportu, rozbudowywać w dalszym ciągu fabryki, wykupywać tereny uprawy trzciny cukrowej od wielkich posiadaczy i dzielić je między ludność robotniczo-chłopską.

Ale to jeszcze nie wszystko: poza reformą rolną, kapitał publiczny zamierza wprowadzić w życie nowy projekt hodowli bydła, aby uniezależnić wyspę od dostawców — przedsiębiorstw z USA.

KONTROFENSYWA KAPITAŁU

Myliłby się ten, ktoby przypuszczał, że finansiści amerykańscy zasypiają gruszki w popiele. Przecież o ile eksperyment Tugwella powiedzie się, wszystkie kraje leżące nad morzem Karaibskim mogą pójść w ślady Porto Rico. Następstwem tego może być rewolucja ekonomiczna w całej Środkowej i Połudn. niowej Ameryce!

Z tych zapewne względów rządząca partia demokratyczna wysłała do Porto Rico swego obserwatora, sędziego Walburn Maycock'a. Gdy sędzia wrócił do Waszyngtonu po trzytygodniowej inspekcji, oszołomiony był powagę przemian, jakich dokonano na wyspie. Ale oczywiście musiał znaleźć dziurę w całym.

Głównym zarzutem sędziego pod adresem władz lokalnych były trudności w ocenie rentowności przedsiębiorstwa, którego podjęło się Towarzystwo Rozwoju Gospodarczego. To nic, że ludzie osiągnęli niespotykaną dotąd na wyspie stopę życiową, to nic, że życie przemysłowe rozwija się i kwitnie — amerykański typ businessmana interesuje tylko business.

Warszawa (SAP) Wczoraj powrócił z Londynu tow. Adam Kuryłowicz, wiceprzewodniczący K. C. Z. Z. i członek CKW PPS. Tow. Kuryłowicz brał udział z ramienia Polskich Związków Zawodowych w obradach ONZ.

Zjazd wojewodów

Warszawa (SAP) Ministerstwo Administracji Publicznej i Ministerstwo Skarbu za zgodą Prez. Rady Ministrów tow. Osóbka-Morawskiego zwołuje w Prezydium Rady Ministrów na dzień 17 bm. o godz. 9 zjazd ob. wojewodów w sprawie Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju.

Porządek dzienny przewiduje zagajenie zjazdu przez premiera tow. Osóbkę Morawskiego, referat Ministra skarbu tow. Dąbrowskiego oraz referat delegata Ministerstwa Skarbu do spraw pożyczki. Celem zjazdu jest omówienie akcji propagandy pożyczki, poinformowanie o osiągniętych już wynikach i udzielenie wskazówek odnośnie organizacji wojewódzkich a następnie powiatowych i lokalnych Obywatelskich Komitetów Pożyczki.

Z życia partii

KRAKÓW

W dniu 11. II. 1946 odbyło się pierwsze zebranie organizacyjne P. P. S. w Fabryce Bibułek i Zwijek „Herbewo".

Zebranie zagaił tow. Hudoba Jan, przewodniczył zebraniu tow. Sowicki Józef. Z ideologią i historią P. P. S. zapoznał zebranych przewodniczący M. K. P. P. S. tow. Czernikowski Edward, podkreślając udział P. P. S.-u we wszystkich walkach o niepodległość Polski i wkład jej pracy w odbudowę kraju w dobie obecnej. W imieniu Związków Zawodowych przemawiał tow. Hoffman, zapoznając zebranych z rolą i znaczeniem Związków.

Następnie przystąpiono do wyboru Zarządu Komitetu Fabrycznego. W skład Zarządu weszli: Smeksy Stefan — przewodniczący Małoga Julia — zastępca, Hudoba Jan — sekretarz, Wańko Janina — II sekretarz, Czarnik Maria — skarbnik, Porębska Antonina — zastęca skarbnika, Słombik Janina, Bigosowa Joanna, Wordliczek Robert — członkowie Zarządu.

* * *

Dnia 12. I. br. odbyło się zebranie członków i sympatyków PPS, pracujących w Miejskiej Komisji Mieszkaniowej i Wydziale Aprowizacji, na którym przewodniczący MK PPS, tow. Edward Czernikowski wygłosił zajmujący i żywo przez licznie zgromadzonych słuchaczy przyjęty odczyt o Polskiej Partii Socjalistycznej, a tow. Czesław Dylowicz omówił program i statut partii.

NOWY SĄCZ

Dnia 9. II. 1946 odbyła się odprawa aktywu P. P. S. powiatu Nowy Targ, przy udziale I. sekretarza W. K. P. P. S. tow. Wójcika, II sekretarza W. K. P. P. S. tow. Kubickiego, oraz przewodniczącego OM TUR tow. Wróblewskiego Zdz. Odprawie przewodniczył P. K. PPS w Nowym Targu.

Referaty i dyskusja koncentrowała się wokół zagadnienia stosunku do ZSRR, bloku wyborczego, spraw młodzieżowych, oraz aktywizacji poszczególnych komitetów w powiecie. Zagadnienia polityki wewnętrznej i zagranicznej, które referował tow. Wójcik, wywołały gorącą dyskusję, w której głos zabierali liczni towarzysze.

W sprawie konieczności wychowania młodzieży, referowanej przez tow. Wróblewskiego postanowiono przyjść z jaknajdalej idącą pomocą Miejscowemu Komitetowi OM TUR. O sprawach gospodarczych mówił tow. Kubicki.

Na zakończenie tow. Wróblewski Zdz. udzielił wyczerpującej odpowiedzi na wyłonione pytania, omawiając szczególnie szeroko stosunek Polski do ZSRR, które to zagadnienie w terenie nowotarskim, przeżartym przez reakcyjne wpływy, musi być przede wszystkiem jasno i prawdziwie postawione. Odprawę zamknął tow. Wójcik, podkreślając stanowisko P. P. S., która dąży do ścisłej współpracy wszystkich stronnictw demokratycznych we wspólnym bloku wyborczym.

WYŻSZA SZKOŁA NAUK SPOŁECZNYCH W KRAKOWIE

Wyższa Szkoła Nauk Społecznych ma na celu kształcenie pracowników kulturalno-oświatowych i społecznych oraz pogłębiania wiedzy społecznej wśród pracowników instytucji publicznych. Studia trwają 3 lata.

Wykłady i ćwiczenia odbywać się będą w godzinach wieczorowych. — I. rok studiów (skrócony) rozpoczanie się w początkach marca br.

Program I. roku studiów obejmuje m. i. wykłady i ćwiczenia w zakresie ekonomii, socjologii, filozofii, psychologii, historii ruchów społecznych, historii doktryn politycznych i t. d.

O przyjęcie na Wyższą Szkołę Nauk Społecznych mogą się ubiegać:

a) kandydaci posiadający ukończoną szkołę średnią,

b) kandydaci bez ukończonej szkoły średniej, o ile zobowiążą się do złożenia specjalnego egzaminu w toku studiów.

Zapisy na I. rok studiów odbywać się będą w dniach od 20 lutego do 2-go marca br. w godzinach 13—14 i 17—20 w lokalu przy ul. Garbarskiej 1, I. piętro.

Bliższe informacje w sekretariacie szkoły, ul. Garbarska 1, I. p. codziennie w godzinach 13—14 oraz 17—20.

Kronika Krakowa

DZIŚ W TEATRACH

Teatr Miejski im. Jul. Słowackiego — godz. 18 „Grube Ryby", komedia w 3-ch aktach M. Bałuckiego z udziałem Ludwika Solskiego.

Teatr Stary: godz. 18.15: „Jajko Kolumba", komedia muzyczna w 5-ciu aktach Stefana Flukowskiego. O godz. 18.30 w Małej Sali St. Teatru „Jason". (Wyspa umarłych wulkanów), przygoda w 3-ch aktach Artura Marii Swinarskiego.

Teatr Powszechny im. Żołnierza Polskiego — [illegible]

Teatr [illegible] „Ostrożnie, [illegible]" [illegible] Fertnerem i [illegible]

KINA

Apollo: „Niebezpieczna miłość" — pocz. [illegible]

[illegible] „Niebezpieczna [illegible]" — pocz. 15.30, 17.30, 19.30.

Gdańsk: „Anioł Iwanowicz gniewa się" 16.00, 18.00, 20.00.

Scala: „Książę i żebrak" — pocz. 15.30, 17.30, 19.30.

Świt: „Robin Hood" — pocz. 16.00, 18.00, 20.00.

[illegible] „[illegible] postyul" — pocz. 16.00, 18.00, 20.00.

Wanda: „Książę i żebrak" — pocz. 16.00, 18.00, 20.00.

Warszawa: „Chłopiec z naszego miasta" pocz. 16.00, 18.00, 20.00.

Wolność: „O czym się nie mówi", film [illegible] — pocz. [illegible] 19.30.

Przedsprzedaż biletów — Kraków, Wiślna 2, od 9—11.30; na dalsze bieżący od 13—16 na dzień następny.

„DWA TEATRY" — J. SZANIAWSKIEGO

Teatr Powszechny wystąpuje w najbliższych dniach z premierą niezmiernie interesującej sztuki J. Szaniawskiego „Dwa Teatry". Sztuka ta jest najnowszą z prac znakomitego autora i niewątpliwie prapremiera „Dwóch Teatrów" w Teatrze Powszechnym stanie się sensacją kulturalnego świata krakowskiego.

W przedstawieniu bierze udział cały zespół z Karolem Adwentowiczem na czele. Reżyseria Ireny Grywińskiej, oprawa dekoracyjna T. Kantora.

ULGOWE PRZEDSTAWIENIA W TEATRZE POWSZECHNYM

Dyrecja Teatru Powszechnego im. Żołnierza Polskiego w Krakowie, chcąc uprzystępnić jaknajszerszym masom społeczeństwa zobaczenie sztuki K. Gołby „Lesaga" („Wiosna ludów") oraz komedii muzycznej M. Hemara „Jad z raju bram", obniżyła na tydzień bieżący ceny na wszystkie miejsca o 50%. Obie te sztuki grane będą tylko do końca bieżącego tygodnia, to też niewątpliwie publiczność krakowska skorzysta z okazji i zapełni szczelnie salę teatru. Przedsprzedaż biletów w Orbisie od godz. 9-tej rano, w dzień przedstawienia w kasie teatru od godz. 16-tej. Ceny [illegible]

HISTORIA PIEŚNI POLSKIEJ

[illegible] prelekcja odczytów z ilustracją [illegible] prof. [illegible] w [illegible], dnia 14 bm. w sali Świetlicy [illegible] Zawodowego Pracowników Umysłowych w Krakowie, przy ul. Wiślnej 8, I p. Początek odczytu o godz. 18-tej. Wstęp wolny. Dobrowolne datki na cele oświatowe. Odczyt ponadto ilustrowany śpiewem uczniów prelegenta.

Związek Zawodowy Pracowników Umysłowych zawiadamia, że w każdy czwartek od godz. [illegible]

KOMPLETY JĘZYKA ANGIELSKIEGO

Sekcja Samopomocy Naukowej studentów wyższych uczelni otwiera z dniem 1. III. br. komplety języka angielskiego. Każdy komplet będzie się składał z 10-ciu osób. Opłata za 1 godz. wynosić będzie 16 zł.

RADIO NA DZIEŃ 14 LUTEGO

Kraków: Transmisja z Warszawy: 6.55 Hymn i sygnał czasu; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Muzyka z płyt; 7.50 „O czym pisze prasa stołeczna"; 7.55 Program na dzień bieżący; 8.00 Dziennik poranny; 8.30 Koncert życzeń; 11.30 Kronika krakowska; 11.40 I i II rapsodia węgierska Fr. Liszta; 12.04 Artykuł aktualny; 12.10 Dziennik południowy; 12.25 Arie i pieśni w wykonaniu Ignacego Dygasa, 12.40 Informacje; 12.50 Audycja muzyki symfonicznej z płyt; 13.30 Audycja słowno-muzyczna pt. „Gi[illegible]my na fortepianie" (fortepian); 15.30 Czytanka dla dzieci Anny Świrszczyńskiej, pt. „O złotej Jałowcze"; 15.45 Odczyt Zygmunta Grodzińskiego pt. „Samolot i ptak jako maszyny lotnicze"; 16 Audycja dla dzieci starszych; 16.20 Utwory fortepianowe w wykonaniu Natalii Hornowskiej; 16.40 Przegląd codzienny; 17.00 Audycja wojskowa; 17.20 Lekkie utwory skrzypcowe; 18.00 Cykl literacki: „Z dziejów bohaterstwa narodowego"; 18.20 Mozaika muzyczna; 18.50 Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą; 19.00 Przegląd prasy krajowej, 19.15 Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą; 19.30 Artykuł polityczny; 19.40 Dziennik wieczorny; 21.00 Kącik P. P. R.; 21.10 Koncert solistów; 21.25 Fragment powieści Peipera; 21.30 Chwila muzyki; 21.45 Koncert w wykonaniu orkiestry tanecznej P. R.; 22.30 Wędrówka z mikrofonem; 22.45 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego; 22.55 Przegląd prasy zagranicznej; 23.00 Muzyka taneczna z płyt; 23.25 Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą; 24.00 Hymn i zakończenie programu.

Robotnicy — gospodarzami

Z krakowskich fabryk przemysłu lekkiego

Ciekawą ilustracją do nowej ustawy o nacjonalizacji fabryk średniego i ciężkiego przemysłu są stosunki w fabrykach krakowskich. W celu zapoznania się z warunkami, w jakich pracowały i pracują w Odrodzonej Polsce zakłady przemysłowe bez właścicieli prywatnych odwiedziłem kilka fabryk tutejszych. Wybrałem na początek umyślnie działał t. zw. lekkiego przemysłu.

Tutki, bibułki i... miliony

Pierwsze miejsce w Polsce pod względem wielkości produkji w dziale fabrykacji tutek i bibułek do papierosów, zajmuje obecnie fabryka „Altese—Wisła" w Krakowie. Dzieje tej placówki przemysłowej w Odrodzonej Polsce są odzwierciedleniem roli robotnika polskiego w odbudowie naszego przemysłu oraz polityki gospodarczej polskiej demokracji ludowej.

Okupanci niemieccy przed opuszczeniem Krakowa wywieźli do Wiednia 11 wagonów różnych maszyn, surowców i gotowej produkcji. Mimo to załoga z chwilą wypędzenia okupanta zabrała się energicznie do pracy. Przede wszystkim zabezpieczyła resztę maszyn i surowców i nie dopuściła do grabieży majątku fabryki, w okresie przejściowym, zanim jeszcze została zorganizowana administracja zakładu. Właściciel fabryki nie było na miejscu. Robotnicy więc samorzutnie wzięli się do naprawy i montażu starych maszyn. Przez kilka tygodni pracowali niemal bez wytchnienia i bez wynagrodzenia. W kasie bowiem nie było ani grosza.

Patriotyzm i silna wola załogi robotniczej pokonały wszelkie trudności i wreszcie w końcu kwietnia fabryka wydała pierwszą partię towaru w Odrodzonej Polsce. Od tego czasu fabryka jest czynna bez przerwy, rozwijając się coraz lepiej. Mimo, że zakład ten nie otrzymał żadnej pożyczki i pracuje wyłącznie kapitałem, który robotnicy sami wypracowali, obroty wzrastają z miesiąca na miesiąc. Tak np. sprzedaż w maju 1945 r. wynosiła 1 milion złotych, a w grudniu już 6 milj. złotych. Eksperyment gospodarki upaństwowionej udał się więc w zupełności. Ba, produkcja w dziale tutek zwiększyła się o 100% w porównaniu z przedwojenną, a to dzięki wykorzystaniu rezerw. Zakład zatrudnia 81 robotników i 15 pracowników umysłowych.

Zaznaczyć należy, że ilość pracowników administracyjnych nie zwiększyła się w porównaniu z okresem przed upaństwowieniem. Gospodarka jest oszczędna, robotnicy i pracownicy umysłowi pracują rzetelnie. Wiedzą oni, że pracują dla siebie i dla Polski. W krótkim czasie od uruchomienia Skarb Państwa otrzymał od fabryki tytułem podatku obrotowego i na fundusz Ministerstwa Przemysłu itp. ponad 3 miliony zł., przy łącznym obrocie w ubiegłym roku w wysokości 19.000.000 zł.

Prócz tego fabryka finansuje wydobycie maszyn papierniczych ze spalonych fabryk we Wrocławiu i na ten cel społeczny wydała już 500.000 zł. Wydobyte maszyny przydziela się różnym fabrykom tej samej gałęzi przemysłu. Robotnicy i pracownicy [illegible] zorganizowani przeważnie w szeregach PPS — dumni są z dokonanej przez siebie pracy i pod żadnym warunkiem nie zgodziliby się na reprywatyzację tej placówki przemysłowej, którą sami wyratowali, urządzili, uruchomili i bez grosza kredytu doprowadzili do kwitnącego stanu.

Kosmetyka

A teraz fabryka krakowska z innej zupełnie dziedziny. Chodzi o fabrykę kosmetyczną „Miraculum", jedną z najpoważniejszych fabryk w Polsce w tym dziale przemysłu. Historia jest tu właściwie podobna, dlatego podamy ją w pewnym skróceniu. Jest ona jednak typowym przykładem tego, jak upaństwowienie lekkiego przemysłu ważne jest dla podniesienia dochodowości całego przemysłu, będącego w rękach Państwa.

Pod koniec okupacji robotnicy fabryki „Miraculum" uratowali surowce i maszyny przed wywiezieniem i zniszczeniem. Mieli oni zatem więcej szczęścia aniżeli poprzednia fabryka. Tylko dzięki nim ocalona została poważna placówka przemysłowa w Krakowie.

Zarząd państwowy wraz z całą załogą, zabrał się do pracy i w krótkim czasie doprowadził fabrykę do pełnego ruchu. Fabryka zatrudnia obecnie taką samą ilość robotników jak przed wojną, t. j. ok. 60 osób. Obroty fabryki wzrosły z 30.000 zł. w lutym i marcu 1945 na półtora miliona w grudniu. Ogólne obroty w roku ubiegłym wynosiły około 6 i pół miliona złotych.

A teraz rzecz charakterystyczna. Na tę samą sumę obrotów fabryka tytułem różnych podatków i opłat uiściła na rzecz Skarbu Państwa, częściowo poprzez Centralę Handlową około 1,800.000 zł. Jest to poważna suma na stosunkowo niewielkie przedsiębiorstwo. Fabryka wyrabia artykuły kosmetyczne, jak kremy, pudry, wody kolońskie itp. Z załogi szczególnie wyróżnił się, prócz kierownika inż. Zydrańskiego, tow. Orendarz, długoletni główny mechanik i majster fabryczny. Cieszy się on, dzięki swej ofiarnej pracy zaufaniem całej załogi, która wybrała go na przewodniczącego Rady Zakładowej.

Słodycze i... pierwszy „polski strajk"

A teraz trzecia fabryka „znowu z innego działu. Chodzi o fabrykę „Suchard". Fabryka ta była przed wojną znana w Polsce, nie tylko z swoich wyrobów, ale i z tego, że na terenie tej właśnie fabryki wybuchł pierwszy w Polsce strajk okupacyjny w roku 1936. Dawni właściciele nie troszczyli się bowiem zbytnio o warunki egzystencji robotników, którzy na nich pracowali.

Fabryka ta została dość znacznie zniszczona, wskutek działań wojennych. Na terenie fabryki wybuchł granat, ponad to wysadzenie sąsiadującego z fabryką mostu na Wiśle przez uciekających Niemców narobiło sporo szkód. Grabież mętów społecznych w okresie przejściowym dokonała reszty. Niemniej jednak załoga robotnicza zaraz zabrała się do pracy i już po 14 dniach fabryka ruszyła, wyrabiając narazie marmoladę przydziałową w ilości niebagatelnej 250.000 kg. Dopiero jednak w czerwcu po powrocie z obozu tow. Dobrowolskiego oraz obecnego dyrektora fabryki tow. Birnfelda udało się przy intensywnym poparciu całej załogi doprowadzić fabrykę do dawnej zdolności produkcyjnej. Jest to obecnie największe przedsiębiorstwo cukiernicze w Polsce. Obroty od lipca do końca 1945 r. wynosiły około 32 miliony złotych.

Na odrodzeniu tej fabryki skorzystał naturalnie i Skarb Państwa, który tytułem różnych opłat i podatków otrzymał około 3 milionów złotych od tego przedsiębiorstwa. Polepszyły się oczywiście i warunki bytu robotników. Tak, np. w lipcu wydatki na stołówkę fabryczną wynosiły 20.000 zł., a w grudniu 170.000 zł. Fabryka liczy obecnie około 320 pracowników, którzy wdzięczni są Rządowi Rzeczypospolitej za to, że ich praca nie pójdzie na marne, i że prywatni właściciele więcej do tej fabryki nie powrócą.

Wśród robotników wyróżnia się przede wszystkim stary pracownik tow. Dobrowolski, który dzięki swojej rzetelności i fachowości został mianowany przez Ministra Aprowizacji kierownikiem technicznym fabryki i członkiem Zarządu. Również z robotników jest obecny kierownik ruchu i tow. Gwizdek, który cieszy się takim zaufaniem robotników, że po raz trzeci został wybrany przewodniczącym Rady Zakładowej.

Te kilka przykładów z życia krakowskich zakładów przemysłowych są wymowną ilustracją do historycznej ustawy o unarodowieniu przemysłu, nie wymagającą dalszych komentarzy.

J. e.

Dom rodzinny tow. Dubois siedzibą organizacji partyjnej PPS

Komitet Miejski Polskiej Partii Socjalistycznej w Brześciu Kujawskim czyni starania, aby wykupić dom, w którym wychował się i pracował wielki bojownik o sprawę ludu robotniczego tow. Stanisław Dubois. Dom ten zostałby nazwany jego imieniem i zamieniony na siedzibę organizacyj robotniczych w Brześciu Kujawskim.

W ten sposób Brześć Kujawski jako rodzinne miasto tow. Dubois zamierza wystawić mu trwałą pamiątkę w postaci domu partyjnego jego imienia.

Pamięci bojowników

Sosnowiec (PAP) W dniu 10 lutego Sosnowiec był terenem podniosłej manifestacji uczczenia pamięci poległych w dniu 9 lutego 1905 roku pod bramą huty „Katarzyna" w Sosnowcu 38 bojowników o wolność, uczestników strajku, zorganizowanego przez robotników polskich na znak solidarności ze strajkującymi robotnikami rosyjskimi.

Na murze u wejścia do huty „Katarzyna" w roku 1923 miejscowa organizacja PPS wmurowała pamiątkową tablicę. W czasie okupacji Niemcy usiłowali zniszczyć pamiątkową płytę, ale robotnicy z murarzem tow. Adamczykiem Józefem na czele, zdołali ją ukryć i przechować do obecnej chwili.

Manifestacja zgromadziła tłumy miejscowego społeczeństwa, przybyły delegacje partii robotniczych, oddziały OM TUR, delegacje górnicze z całego Zagłębia Dąbrowskiego oraz przedstawiciele władz. Pochód z licznymi sztandarami przemaszerował przed hutę „Katarzyna", gdzie dokonano odsłonięcia płyty pamiątkowej. Przemówienia wygłosili m. in. imieniem PPS tow. Marłowski, przedstawiciel Komitetu Miejscowego PPS w 1905 roku — ob. Kurdziel oraz imieniem młodzieży socjalistycznej — tow. Torbus.

Holendrzy i Francuzi

w Oświęcimiu

Wycieczka uczestników kongresu byłych więźniów politycznych bawiąca niedawno w Krakowie, udała się do obozu w Oświęcimiu i Brzezince. Na bloku 11-tym u stóp tak zwanej ściany śmierci delegacja francuska, która podczas okupacji była w obozie Oświęcimskim, oraz holenderska złożyła kwiaty, wygłaszając okolicznościowe przemówienia. Wycieczka oprowadzana przez sędziego Sehna i prokuratora Pęchalskiego z okręgowej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce, zwiedziła baraki, krematoria oraz wszystkie miejsca i narzędzia kaźni zbirów hitlerowskich. Delegacja francuska zabrała z sobą urnę z popiołem ludzkim, jako pamiątkę po zmarłych więźniach Oświęcimia.

Zuchwały rabunek

Urząd śledczy Milicji Obywatelskiej został zaalarmowany wiadomością o zuchwałym napadzie rabunkowym, dokonanym przez niewykrytych sprawców na Centralną Kasę Spółdzielni Rolniczych przy ul. Szpitalnej Nr. 5 w Warszawie. Kilku zamaskowanych osobników wtargnęło do gmachu i po steroryzowaniu bronią pracowników dokonało włamania do kasy, rabując około 100.000 zł. — Następnie rabusie szybko zbiegli na ulicę, gdzie wskoczywszy do oczekującego samochodu, odjechali w nieznanym kierunku.

Władze śledcze zarządziły pościg. Pracownicy Centralnej Kasy Spółek Rolniczych nie mogli szybko zaalarmować władz bezpieczeństwa, ponieważ rabusie przecięli przewody telefoniczne.

50 świetlic

Bochnia (PAP) W terenie powiatu bocheńskiego jest czynny dom kultury oraz 50 świetlic z najrozmaitszymi sekcjami: muzycznymi, teatralnymi, sportowymi itp. Poza tym powiat posiada 9 bibliotek z 2 tysiącami książek oraz 31 czytelni.

Dni bez mięsa

Wobec katastrofalnego spadku pogłowia zwierzęcego, Prezes Rady Ministrów zarządzeniem z dnia 1 bm. wprowadził ograniczenia, następujące:

Ograniczenie w dziedzinie spożycia mięsa obejmuje zakaz podawania i sprzedawania potraw mięsnych pod każdą postacią, oprócz potrw z drobiu, ryb, królików i dziczyzny w restauracjach, barach, bufetach, paszteciarniach, kawiarniach, winiarniach, piwiarniach, stołówkach i jadłodajniach w dni bezmięsne, t. zn. we wtorki, środy i czwartki każdego tygodnia.

W pozostałe dni tygodnia dozwolone jest podawanie i sprzedawanie posiłków mięsnych, jednakże waga ich nie może przekraczać 200 gr. z tym, że dla jednej osoby może być sprzedane tylko jedno danie mięsne. Ponadto ilość rodzajów potraw z mięsa lub z jego przetworów zostaje ograniczona do 4 dań, wymienionych w jadłospisie. Również waga wędlin i wszelkich innych przetworów mięsnych, podawanych w stanie naturalnym lub w postaci gorących potraw nie może przekraczać 200 gr.

W dni bezmięsne wzbronione jest dokonywanie wszelkich obrotów mięsem i jego przetworami, pochodzącymi z uboju zwierząt rzeźnych w jatkach, sklepach żywnościowych, przedsiębiorstwach przemysłu gastronomicznego, straganach ulicznych itp. W dni bezmięsne zakazane też jest podawanie, sprzedawanie oraz obrót konserwami mięsnymi.

Osoby, przekraczające te zarządzenia, będą karane aresztem do 6 miesięcy i grzywną do wysokości 500.000 zł. Ponadto mięso i wyroby mięsne ulegną konfiskacie i zostaną rozdzielone między ludność w drodze obrotu reglamentowanego.

Trzykrotne ukaranie może spowodować odebranie koncesji na prowadzenie zakładu gastronomicznego, względnie punktu sprzedaży.

Zarządzenie powyższe, zmierzające do racjonowania deficytowych narazi środków żywności, jest daleko liberalniejsze od podobnych ograniczeń, wprowadzonych we wszystkich niemal krajach europejskich.

Wyrok śmierci na bandytę z NSZ

Białystok (PAP). Sąd wojskowy w Białymstoku skazał Łukaszuka Józefa, mieszkańca wsi Kaczki Wielkie, na karę śmierci za udział w napadzie na urząd gminny w Juchnowcu. Skazany przechowywał 8 karabinów maszynowych, pistolet i automat. Skazany Łukaszuk był członkiem bandy terrorystycznej NSZ, która dokonała wielu innych napadów i rabunków na terenie pow. białostockiego.

Walka z szabrownictwem

Olsztyn (PAP). Celem wyłapania na terenie miasta Olsztyna elementów szabrowniczych i spekulanckich, organa milicji obywatelskiej przy pomocy zainteresowanych urzędów państwowych, przeprowadziły wśród mieszkańców dzielnicowe rewizje dokumentów, w wyniku czego zatrzymano ponad 300 osób, niemeldowanych w Biurze Ewidencji Ludności i nierejestrowanych w R. K. U.

Po spisaniu protokołów osoby te zostały przymusowo odprowadzone do biur meldunkowych i RKU. Niezależnie od tego władze M. O. sporządziły na wszystkich przytrzymanych doniesienia karne do władz administracyjnych.

W sprawie bezpieczeństwa

Lublin (PAP). Dnia 10 bm. międzypartyjna Komisja Porozumiewawcza zwołała wielki wiec, poświęcony sprawom walki z bandytyzmem. Na wiecu uchwalono rezolucję, potępiającą mordy bratobójcze, dokonywane na działaczach demokratycznych. Zdrajcy narodu spod znaku NSZ nie cofają się przed niczym w walce o przywrócenie panowania wielkich obszarników i kapitalistów. Do walki z bandytyzmem musi stanąć cały naród.

Hołd bojownikowi wolności

Katowice (PAP) W Katowicach przy udziale licznych przedstawicieli organizacji b. więźniów politycznych, oraz miejscowego społeczeństwa odbyła się ekshumacja zwłok powstańca śląskiego i więźnia politycznego śp. Matyki Wilhelma. Kondukt pogrzebowy przeszedł do kościoła Mariackiego, gdzie odprawione zostały egzekwie, poczym zwłoki złożone zostały na miejscowym cmentarzu. Matyka brał czynny udział w 3 powstaniach śląskich, a w czasie okupacji pracował aktywnie w antyfaszystowskim ruchu podziemnym. Aresztowany w marcu 1944 roku, osadzony został w więzieniu w Katowicach, a na rozprawie przez „Sondergericht" skazany został na karę śmierci przez powieszenie. Wyrok wykonany został w Katowicach.

Z sądów doraźnych

W dniu 7 lutego odbyła się w Sosnowcu pierwsza w Zagłębiu Dąbrowskim rozprawa przed sądem doraźnym. Jako oskarżony stanął przed sądem 34-letni Józef Grabowski, który dokonał napadu rabunkowego na pracowniczkę sklepu rzeźnickiego w Sosnowcu — Irenę Kubicką, w chwili, gdy po zamknięciu sklepu wracała ona do domu. Grabowski napadł na nią na korytarzu i zamordował kilku pchnięciami noża, poczym zrabował swej ofierze 80.000 złotych.

Grabowskiego aresztowano na Dolnym Śląsku. Sąd skazał zbrodniarza na karę śmierci.

Częstochowa (PAP). Dnia 11 bm. odbyła się w wydziale karnym w Częstochowie rozprawa przeciw dwóm bandytom: Leonardowi Kędzieleckiemu i Janowi Trzcińskiemu, oskarżonym o napad rabunkowy z bronią w ręku. Sąd skazał oskarżonych na karę dożywotniego więzienia.

APEL DO „FILMU POLSKIEGO"

Ukazało się ostatnio zarządzenie, mocą którego we wszystkich kinach krakowskich wolno sprzedawać bilety ulgowe wyłącznie w godzinach przedpołudniowych tj. do 12-tej. Jak wiadomo, ze zniżek korzystają wyłącznie ludzie pracy i młodzież studiująca. Jedni i drudzy są w tym czasie zajęci. Zarządzenie to zmusi jednych do opuszczenia miejsca pracy lub szkoły w celu wykupna biletu, a innym uniemożliwi korzystanie ze zniżek.

Zwracamy się więc do krakowskiego oddziału przedsiębiorstwa „Film Polski" o wyznaczenie innej, dogodniejszej pory, względnie specjalnego miejsca sprzedaży, najlepiej w godzinach popołudniowych.

A. U.

W rocznicę wyswobodzenia Cieszyna

Cieszyn (PAP). Miastem, które najpóźniej w Polsce zostało oswobodzone w rąk hitlerowskiego najeźdźcy jest Cieszyn i Ziemia Cieszyńska.

Rocznica oswobodzenia Cieszyna przypada 3-go maja, w którym to dniu miasto obchodzić będzie swoje święto wolności szczególnie uroczyście. Organizowaniem uroczystości zajmuje się specjalny komitet.

Nowa Szkoła Partyjna

W dniu 19 bm. nastąpi otwarcie nowej szkoły partyjnej dla członków kół Ministerialnych P. P. S. w Ministerstwach: Skarbu, Sprawiedliwości, Żeglugi i Handlu Zagranicznego. Wykłady szkoły odbywać się będą w gmachu rządowym przy ul. Wileńskiej Nr. 2 w Warszawie.

Most na Pilicy zerwany

Radom (SAP) Nagłe ruszenie lodów sprawiło, iż prowizoryczny most wysokowodny na Pilicy pod Warką został zniszczony. Komunikacja pomiędzy Radomiem a Warszawą jest wskutek tego ogromnie utrudniona, gdyż trzeba objeżdżać przez Tomaszów Mazowiecki.

Rozdział nawozów sztucznych

Związek Samopomocy Chłopskiej w Krakowie zwrócił się do podległych sobie zarządów gminnych Samopomocy Chłopskiej z poleceniem, aby nawozy sztuczne, przeznaczone na akcję specjalną, rozdzielone zostały przez komisje rozdzielcze najpóźniej do 1 marca bieżącego roku.

„Kursy Uniwersytetów Ludowych"

Kurs dla kandydatów na pracowników Uniwersytetów Ludowych, organizowany przez Zarząd Główny Tow. Uniwersytetów Ludowych, rozpocznie się 17 bieżącego miesiąca w Krakowie 10-dniowym kursem wstępnym, po którym kandydaci wyjadą na praktykę miesięczną do różnych Uniwersytetów Ludowych, znajdujących się na terenie Polski. Na kurs przyjęto 60 osób, w tym 40 spośród nauczycielstwa z terenu województwa krakowskiego, reszta zaś z kuratoriów innych okręgów szkolnych. Wszyscy uczestnicy pochodzą ze wsi. Kurs praktyczny odbędzie się w Czatkowicach koło Krzeszowic. Ponieważ na kurs wpłynęło ponad 130 podań, przewiduje się możliwość uruchomienia drugiego turnusu. Wśród wykładowców istnieją nazwiska: Dr Seweryn, Maj, docent Spytkowski, profesor Pigoń, profesor Bujak, profesor Tatarkiewicz, Zawieyski, Wiktor.

Wydawca Spółdzielnia Wydaw. „Wiedza". — Redaktor Jan Dąbrowski. — Godziny urzędowania: Redaktor naczelny — poniedziałki, środy i piątki od godz. 10 do 12. Sekretarz redakcji — codzien nie od godz. 9 do 11. — Redakcja i administracja Kraków, ul. Orzeszkowej 7. — Telefon 656-53.
Odbito czcionkami Drukarni „Naprzodu" — Kraków, ul. Orzeszkowej 7. — Tel. 566-53. M — 05780